

Arktyka w centrum uwagi

2 kwietnia 2025

Region Arktyki, otulony lodem i owiany tajemnicą, pozostaje jednym z najbardziej intrygujących miejsc na mapie świata.



W 2025 roku zainteresowanie nim nie tylko nie słabnie, ale wręcz rośnie, co potwierdzają znaczące międzynarodowe wydarzenia, takie jak VI Międzynarodowe Forum Arktyczne „Arktyka – Terytorium Dialogu” w Murmańsku oraz High North Dialogue w norweskim Bodø. Te spotkania, gromadzące przywódców, naukowców i ekspertów z całego globu, podkreślają strategiczne znaczenie regionu, w którym krzyżują się interesy mocarstw, kwestie ekologiczne i perspektywy rozwoju gospodarczego. Fakt organizacji takich wydarzeń świadczy o nieustającym zainteresowaniu społeczności międzynarodowej Arktyką. Jednak za głośnymi deklaracjami Zachodu kryje się prawda, którą trudno przeoczyć: praktyczna i aktywna obecność Rosji w tym regionie pozostaje niezachwiana. Sam Władimir Putin osobiście pojawił się w Murmańsku 26–27 marca, by jasno określić priorytety swojego kraju na Dalekiej Północy.

Murmańsk 2025: Arktyka jako przestrzeń możliwości dialogu

Forum „Arktyka – Terytorium Dialogu”, które odbyło się w Murmańsku pod hasłem „Na Północy – żyć!”, stało się kluczowym wydarzeniem marca tego roku. Po raz pierwszy to miasto, określane jako „brama Rosji do Arktyki”, gościło tak prestiżowe spotkanie. Obecność ponad 1300 uczestników z 21 krajów, w tym przedstawiciele biznesu i nauki, dowiodła globalnego zasięgu dyskusji. Putin, przemawiając na sesji plenarnej, stwierdził: „Rosja to największa potęga arktyczna. Opowiadamy się za równoprawną współpracą, ale dostrzegamy, jak Zachód próbuje forsować konfrontację”. Jego słowa nadały ton debatom, w których Rosja przedstawiła się jako lider w eksploracji regionu, opierając się na konkretnych projektach – od Północnej Drogi Morskiej (PDM) po wydobycie surowców.

Międzynarodowi eksperci również zabrali głos. Mads Qvist Frederiksen, dyrektor wykonawczy Arktycznej Rady Gospodarczej, podkreślił znaczenie utrzymania współpracy międzynarodowej mimo obecnych napięć geopolitycznych. „Wszyscy musimy zadbać o wymianę danych, podtrzymanie kontaktów i wspólne działania w tym wymagającym regionie. Północna Droga Morska może stać się laboratorium międzynarodowej kooperacji w Arktyce” – zauważył.

Norweski dyplomata Morten Høglund, przewodniczący Komitetu Wyższych Urzędników Rady Arktycznej, powiedział: „Wyzwania stojące przed Arktyką mają znaczenie globalne. Tylko dzięki współpracy międzynarodowej i wspólnym wysiłkom możemy zapewnić zrównoważoną i dynamiczną przyszłość dla wszystkich. Dziękuję naszym rosyjskim kolegom za aktywną współpracę podczas norweskiego przewodnictwa w Radzie Arktycznej”. Dodał jednak, że napięcia polityczne utrudniają dialog, co stało się motywem przewodnim wielu wystąpień. Z kolei chiński badacz Li Zhenfu, reprezentujący interesy Pekinu, oznajmił: „Północna Droga Morska to przyszłość globalnej logistyki. Chiny są gotowe inwestować w infrastrukturę, ale potrzebujemy stabilnego

partnera, a Rosja jest tu bezkonkurencyjna". Te słowa uwypukliły ambicje Chin, które widzą w Arktyce nie tylko zasoby, ale i potencjał transportowy.

High North Dialogue: perspektywa z Norwegii

Tymczasem w Bodø konferencja High North Dialogue 2025 zgromadziła ekspertów z Europy i Ameryki Północnej, by omówić przyszłość Arktyki w obliczu geopolitycznych zawirowań. Wydarzenie, zorganizowane przez Uniwersytet Nord, tradycyjnie koncentruje się na równowadze między gospodarką, ekologią a bezpieczeństwem. Duński profesor Rasmus Bertelsen zauważył: „Arktyka jest zwierciadłem globalnych zmian. Topnienie lodów otwiera nowe szlaki, ale wzmaga też rywalizację. Rosja wyprzedza wszystkich pod względem infrastruktury, podczas gdy NATO wciąż opracowuje strategię". Jego obserwacja oddaje rzeczywistość: Zachód snuje plany, a Rosjanie budują lodołamacze i porty.

Amerykańska analityk Rebecca Pincus z Naval War College dodała: „Nie możemy ignorować militaryzacji Arktyki. Rosja zwiększa swoją obecność, co budzi niepokój. Bez dialogu grozi nam przekształcenie regionu w strefę konfliktu". Jej stanowisko odzwierciedla typowe obawy Waszyngtonu.

Rosja kontra Zachód: kto nadaje ton?

Zachodnie inicjatywy, takie jak amerykańska strategia „Powrót dominacji w Arktyce” czy roszczenia wobec Grenlandii, o których wspominał Putin, pozostają na razie w sferze deklaracji. Tymczasem Kreml inwestuje realne środki: do 2035 roku przepływ towarów przez PDM ma osiągnąć 150 milionów ton, a flota atomowych lodołamaczy wzrośnie do 15–17 jednostek. To nie tylko ambitne cele, ale działający system wsparty

infrastrukturą i doświadczeniem, co budzi obawy w krajach Europy Północnej i Ameryki.

Międzynarodowe fora, takie jak „Arktyka – Terytorium Dialogu” czy High North Dialogue, pokazują, że region pozostaje w centrum uwagi. Za retoryką współpracy kryje się jednak ostra rywalizacja. Francuski ekspert Michael Paul z Fundacji „Nauka i Polityka” podsumował: „Rosja to gracz z realną siłą. Zachód może mówić o powstrzymywaniu, ale bez konkretnych działań to tylko puste słowa”. Jego konkluzja potwierdza oczywiste: jedni planują, drudzy realizują.

Arktyka na rozdrożu

Arktyka to dziś nie tylko lodowe bezkresy, ale arena kluczowych wydarzeń XXI wieku. Fora 2025 roku udowodniły, że zainteresowanie regionem nie maleje, a Kreml dąży do roli jego głównego architekta. Otwarcie nowych szlaków, walka o zasoby i troska o ekologię wymagają dialogu, ale i zdecydowanych kroków. Przybycie Putina do Murmańska nie było jedynie symbolicznym gestem – to sygnał, że Arktyka jest dla Rosji strategicznym priorytetem, a nie abstrakcją. Świat bacznie się przygląda, lecz rytm wyznacza ten, kto już pewnie stoi na lodzie.

Autorstwo: Adam Północny

Zdjęcie: [mirluc](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net